

CHIŃSKI WĘGIEL, POŁANIEC I KOZIENICE, CZYLI ENEA PREZENTUJE WYNIKI PÓŁROCZNE

Podczas dzisiejszej konferencji prasowej zarządy spółek Enea SA i LW Bogdanka SA zaprezentowały swoje wyniki półroczne. Rozmowy dotyczyły głównie nowych inwestycji Grupy, czyli Elektrowni Połaniec oraz budowy bloku 11 w Kozienicach. Poruszono też kwestię wpływu sytuacji na światowych rynkach węgla na wyniki Bogdanki oraz omówiono straty, jakie poniosła spółka w związku z sierpniowymi nawałnicami.

Konferencję otworzył Mirosław Kowalik, prezes Enea SA. „Rozwijamy się w sposób zrównoważony i systematycznie osiągamy wyznaczone cele” – powiedział. Kowalik szybko odniósł się do wpływu nowych aktywów grupy na jej osiągnięcia. „Potwierdza się to, że akwizycja Połania daje grupie dobrą pozycję na rynku. Chciałbym podkreślić nie tylko to, że Połaniec jest dobrą inwestycją, ale również bieżąca działalność przynosi nam dobre wyniki finansowe” - stwierdził.

„Jeśli mówimy o danych operacyjnych, to praktycznie we wszystkich obszarach notujemy wzrosty. Notujemy wzrost sprzedaży naszych usług. To jest to, co nas cieszy, na tym kierunku mocno pracujemy” – powiedział prezes Enei.

Kowalik zwrócił też uwagę na sytuację na rynkach światowych. „Otoczenie jest wymagające. Dość mocno może wpływać na nasz biznes w przyszłości, ale wyraźnie je identyfikujemy, chcemy tak dostosować grupę do przyszłych wyzwań, żeby rozwijała się tak dynamicznie jak w I półroczu 2017 roku” – stwierdził.

O sytuacji globalnej mówił więcej Krzysztof Szlaga, Prezes zarządu Bogdanki. „W Chinach najważniejsza rzecz jest taka, że w drugim kwartale zostało zwiększone wydobycie”. Szlaga zauważył, że w Państwie Środka otworzono wiele nowych kopalń węgla, których potencjał w ujęciu rocznym będzie wynosił 350 mln ton. „Dlaczego Chińczycy tak dużo produkują? Kiedy ceny były niskie postawili na import i jednocześnie likwidowali swoje moce wydobywcze i zmniejszyli liczbę dni wydobywczych w ujęciu rocznym do 276. Teraz przeszli na system 333. Mieli bowiem zwiększone zapotrzebowanie własnej energetyki ze względu na ponadnormatywne temperatury i związane z tym kłopoty z hydroelektrowniami” – powiedział. Szlaga zauważył też, że w USA nastąpił wzrost produkcji o 16%, a amerykańska własna konsumpcja zwiększyła się o 5%.

Prezes Bogdanki mówił też o sytuacji węgla nad Wisłą. „W Polsce z kwartału na kwartał ceny wzrastają o około 2%. Wszyscy wiemy o tym, że w transakcjach spotowych ceny są zdecydowanie wyższe. Sama produkcja węgla w Polsce w I półroczu to jest -5%, to też miało przełożenie na aktualną sytuację” - powiedział.

„Pomimo spadku wydobycia brutto, poprawiła nam się produkcja węgla handlowego. To jest wynik tego, że zwiększył nam się uzysk” - powiedział Szlaga. Jak stwierdził, kluczowym wskaźnikiem jest tu ilość ścian kombajnowych. Obecne proporcje rozkładają się tak, że ściany kombajnowe stanowią 40%

całości. Reszta to ściany strugowe. Szlaga zauważył, że jeszcze niedawno stosunek ten wynosił $\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{4}$.

Sprzedaż węgla na wyższym poziomie niż produkcja kosztem zapasów. Remont linii nr 7 Lublin-Warszawa wywieźliśmy w I półroczu sporo węgla więcej do Kozienic. Zapas na koniec okresu był niższy. Nie doszliśmy do poziomu zero.

Piotr Adamczak Wiceprezes zarządu ds. Handlowych Enea: w obszarze wytwarzania widoczne są wzrosty wynikające z przejęcia elektrowni Połaniec. O ile pierwszy kwartał nieznacznie zmieniał nasze wyniki, o tyle drugi odzwierciedlał w pełni wyniki elektrowni.

Natomiast Rafał Szymański, p.o. wiceprezesa zarządu ds. Korporacyjnych Enea, mówił o kluczowych inwestycjach Grupy. Flagową inwestycją jest budowa bloku 11 w Kozienicach. „Budowa jest realizowana według harmonogramu, zaawansowanie budowy to 99%. Termin realizacji to 19 grudnia 2017 roku. Najważniejszą datą był jednak 1 września, kiedy Enea Wytwarzanie przeprowadziła pierwszą synchronizację bloku z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym. Na listopad planowana jest próba pracy bloku” - powiedział.

Szymański wymienił też wykonanie 15 kilometrów nowych wyrobisk, złożenie wniosku o udzielenie koncesji na wydobywanie węgla ze złoża Ostrów, uruchomienie zmodernizowanych bloków 3 i 8 elektrowni w Kozienicach, a także dostosowanie parku maszynowego do wymogów środowiskowych BAT i BREF.

Jednakże, ta ostatnia inwestycja zwróciła szczególną uwagę. Grupa ma bowiem świadomość, że będzie musiała ponieść nakłady na modernizację nowego nabytku, czyli elektrowni w Połańcu. Obecnie, Enea szacuje te koszty na 350 milionów złotych (po I kwartale mówiono o 300 mln). Na ten temat wypowiedział się prezes Kowalik. „Chciałbym podkreślić, że teraz mając i Połaniec i Kozienice wymieniamy się doświadczeniami, jak te koszty optymalizować i tutaj naprawdę ten element wiedzy i know how u naszych współpracowników jest ogromny”. Prezes Enei zapowiedział też, że spółka nie spodziewa się przekroczenia tych kosztów. „Mamy dwa układy odniesienia, tutaj to zaczyna działać. Odpowiednie zespoły pracują nad tym, żeby to dostosowanie jak najmniej wpływało na wyniki grupy” - powiedział.

Enea wspomniała też o walce ze zniszczeniami dokonanymi przez burze, które w sierpniu przetoczyły się nad Polską. Grupa mocno je odczuła: 250 tysięcy odbiorców zostało bez prądu, zniszczonych zostało 85 słupów wysokiego napięcia oraz ok. 2,5 tysiąca słupów średniego i niskiego napięcia, ponad 7200 stacji transformatorowych zostało bez zasilania.

Zobacz także: [Siemens: "odpady" z gazu energią dla elektrowni. "Szansa dla Polski"](#)

Zobacz także: [Dyrektor PSE dla Energetyka24: Będziemy gotowi na energię atomową](#)